

KATOLIK
wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:
W Stan ch Zjed. za rok cały \$1.50
Razem z tygodnikiem "Źródło" 2.00
Numer pojedynczy.....3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencje adresować należy:
Prof. JOHN KUK,
Cor. Lincoln & 1. Ave.
MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

Wierzenia chińskie.

O ile Chińczyk jest dość obojętny w religi i nie jest wcale fanatyczny na tym punkcie, o tyle nie ma może na świecie narodu, któryby na formę bardziej zważał. Obok tego jest "złoty człowiek" bardzo zabobonny. Wiara w potęgę duchów przenika całe życie chińskie i u kazuje swój wpływ we wszystkich przedsięwzięciach i ważniejszych wypadkach. Już sam czas, w którym zdarza się wypadek, posiada niemałe znaczenie. Od więcej niż 4000 lat dzielą Chińczycy czas na kręgi, podzielone na 12 i 10 części. Dwanaście zwierząt: szczer, wół, tygrys, zając, smok, wąż, koń, koza, małpa, kogut, pies, świnia—stanowią znaki pierwszego kręgu; krąg drugi reprezentowany jest przez znaki pięciu żywiołów: drzewa, ognia, ziemi, kruszczi i wody. Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień i każda godzina ma w ten sposób swój znak podwójny i chwila jest pomyślna lub nie-pomyślna odpowiednio do tego, czy zwierzęta i żywioły właściwego okresu czasu stoją wobec siebie na przyjacielskiej lub nieprzyjacielskiej stopie. Świat duchów chińskiej religii ludowej jest niezliczony i wzrasta nieustannie. Obok wielkich bóstw w świątyniach rządu bóstwa miejscowe w każdej wiosce, na każdym polu i na każdej górze. Dalej domagają się władcy piorunów, deszczu i żywiołów należącego do względności. Wreszcie każdemu niezwykłemu przedmiotowi, każdej miejscowości, w której wydarzył się nadzwyczajny wypadek, oddają cześć religijną. Główne bóstwa mają dni swoich urodzin, obchodzone ofiarami i modlitwami. To samo dzieje się w dniu roczyste, przy pełni księżyca i na nowiu. Około końca roku chińskiego wyjmują się bóstwo opiekuńcze danej miejscowości ze świątyni i obnosi na pończacym tronie po głównych ulicach. Czoło pochodu tworzą muzycanci, a świątecznie przybrany tłum powiewa dziwnie chorągiewkami. W końcu wolno bóstwu, jako gościowi honorowemu, przystąpić do przedstawienia, arządanemu pod gołym niebem. Jednego bóstwa znaleźć można w każdym domu chińskim, a mianowicie bóstwa kuchni, Su Mong Kong, Niktby się nie odważył założyć bez niego ogniska domowego. Urodziny tego bóstwa, przypadające na 14 dzień 7. miesiąca, obchodzone bywają w każdym domu. Dnia 24go każdego 12go miesiąca bóstwo kuchenny, pospolu z innymi niższymi bóstwami, wyrusza w podróż do wielkich bóstw, aby im złożyć sprawozdanie roczne. Dlatego pali się dla niego konia z papieru i inne papierowe imitacje przedmiotów, potrzebnych do podróży. Nie na tem jednak koniec. Podczas 10 dniowej jego nieobecności płonie stale lampa,

wskazująca, że oczekiwany jest z upragnieniem jego powrót. Wpływ europejski stałby się na słabych nogach, dopóki chińska religia ludowa nie ulegnie głębokiej zmianie. Ludność jednak chińska trzyma się z niezwykłą wytrwałością dawnych zwyczajów i zapamiętywa. Dużo więc jeszcze czasu upłynie, zanim dokona się tej zmiany.

Historyczny rozwój banków.

Banki w starożytności.

Historia banków sięga bardzo dawnych czasów, a pierwszy czas ich powstania nie da się całkiem ściśle oznaczyć. Najnowsze badania ze szczególniejszym uwzględnieniem zbiorów w "British Museum", stwierdziły, że już w ósmym stuleciu przed Chrystusem istniał w Babylonie dom bankowy, który uskuteczniał wypłaty na rachunek osób trzecich, przyjmował wkładki pieniężne do o procentowania, udzielał zaliczek na skrypty dłużne lub zastawy, przeprowadzał transakcje komisyjnerskie i wydawał banknoty na okaziciela płatne, które zastępowały pieniądź kruszcowy. Niemal równie dawno istniały banki w Grecji, gdzie w czwartym wieku przed erą chrześcijańską istnieją już banki o różnych, ściśle odgraniczonych zakresach działalności. Właściciele ich nazywali się Trapezitai, jeśli ich główną czynnością były interesy depozytowe i przekazowe (giro,) polegające na przyjmowaniu wkładów pieniężnych i wypłacaniu do rąk osób trzecich.

Nadto służyły te banki do czasowego przechowywania sum spornych, oraz dokumentów i kontraktów, przy przygotowaniu których interweniowali zwykle sami bankierzy. Zupełnie odrębnie funkcjonowały banki, których właściciele trudnili się, podobnie jak dzisiejsze kantory, wymianą pieniędzy i nazywano ich Argyramoiboi, w transakcjach publicznych uchodzili za powagi przy badaniu i oznaczaniu wartości wątpliwych monet. Nadto istniały domy bankowe, które wyłącznie trudniły się wypożyczaniem pieniędzy i to nie tylko w małych kwotach na pod ręczne zastawy, ale też we wielkich kredytach na cel przemysłowe i handlowe. Szczególnie ważne znaczenie dla interesów kredytowych miały wielkie świątynie w Delphi, Efezoso, Delos i Samos, które skarby swe wypożyczały na rzecz prywatnych i publicznych przedsięwzięci; równocześnie przyjmowały prywatne kapitały i skarby w przechowywanie, do czego się doskonale nadawały z uwagi, na świętość i nienaruszalność ze względów religijnych.

W Egipcie funkcjonowały t. zw. banki królewskie, które zajmowały się także poborom opłat i danin publicznych, ściągając ceny kupna za sprzedane grunta fiskalne i pobierały czynsze od dzierżawców cel, których kauce przechowywały w swych depozytach. Zarazem urządzały te banki, jako miejsca wypłat na pokrycie kosztów utrzymania wojska i przedsięwzięci rządowych.

W Rzymie, który bankowość przyszedł częścią wprost ze Wschodu, częścią pośrednio z Grecji, zachodzą się w połowie czwartego wieku przed Chr. tak zwani "viri mensarii," którzy wybrani przez gminę,

mieli za główne zadanie przeprowadzać interesy pieniężne samej gminy.

Dopiero z końcem trzeciego wieku występują prywatni bankierzy t. zw. argentarii, którzy utrzymywali swe stanowiska na forum i trudnili się najrozmaitszymi działaniami interesów bankowych; do wyznaczeni pieniędzy powołani byli w pierwszym rządzie t. zw. "nummularii", którzy z biegiem czasu stawali pod nadzorem władzy państwowej, od której uzyskiwali formalną koncesję na prowadzenie interesów pieniężnych.

We wypadkach spornych byli obowiązani przedkładać swoje książki, które, gdy były prowadzone w przepisany sposób, miały moc dowodową. Książki te były trojakie: kasowa, w której, w chronologicznym porządku musiał być wpisane przychody i rozchody, z podaniem powodów i osoby, dla których następowały; książka rachunku bieżącego (contocurrent), w której musiał być uwidoczniiony rachunek każdego klienta tak, by zawsze widoczne było, ile jeden drugiemu był winien; wreszcie książka zapiskowa, w którą wpisywano wszelkie jeszcze nie rozrachowane transakcje, celem późniejszego wyjaśnienia ich do ksiąg właściwych.

W ogóle są wiadomości o starożytnej bankowości waleśkie i urywają się całkowicie z upadkiem państwa rzymskiego i zaginięciem kultury klasycznej.

OSTATNIE SŁOWA JENERAŁA DESAUX.

Na placu Dauphine, w Paryżu, po za pałacem sprawiedliwości, przywrócona będzie ponownie studnia, którą wystawiono ku uczczeniu jenerała po bitwie pod Marengo. Poniżej popiersia generała, które wieńczy postać kobieca, wyrzycione słowo, wypowiedziane jakoby przez niego: "Powiedzieć pierwszemu konsulowi, że umieram ze zalem, iż nie uczyniłem dosyć dla Rzeczypospolitej". Stało się jednak, że w miarę zmian, jakim ulegała forma rządu we Francji, ostatni wyraz również zmieniano. Za cesarstwa miejsce Rzeczypospolitej zajęła, "sława", za restauracji zastąpiła ją "potomność"; monarchia lipcowa uznała za odpowiedniejszą "Francję", a druga republika uważała, iż lepsza jeszcze będzie "Rzeczpospolita". Drugie cesarstwo przywróciło znów "potomność", a obecnie figurować będzie ponownie na pomniku "Rzeczpospolita".

EMANCYPACJA MAHOMETANEK.

W świecie mahometaniskim zaczyna się objawiać ruch na rzecz wyzwolenia kobiet z niewoli dotychczasowej. Kassem Amin bej, radca sądu apelacyjnego w Kajrze, napisał niedawno w języku arabskim książkę, w której przemawia na korzyść kobiet, domagając się dla nich: nauki i wychowania; samodzielności w czynach, myślach i uczuciach; swobody we wyborze męża; ograniczenia prawa, jakie posiada mąż, mogący każdej chwili rozłączyć się z żoną i przyznania takich praw żonie; formalnego postępowania rozwodowego, prawa zabraniającego poligamii. W uzasadnieniu tych żądań swoich autor przytacza, że niewoli mahometanki nie należy bynajmniej przypisywać Prorokowi i Koranowi, lecz starym obyczajom i zwyczajom tych narodów, które najpierw mahometanizm przyjął. Koran mówi wyraźnie: "Kobieta ma tyleż praw, co obywatel". "Jednym z dobrodziejstw, jakie Bóg wyświadczył mężczyźnie, jest, że stworzył dlań kobietę i połączył ich, aby się wzajemnie kochali i popierali". Pamiętacie o uroczystych, żonowaszym danych przyrzeczeniach". Zastanawianie twarzy nie jest również przepisami Koranu nakazane, które za leca tylko; "Powiedz też wiernym kobietom (jak po przednio mężczyznom), żeby oczy spuszczały, żyły uczciwie, a obcy pokazywały z postaci swojej tylko to, co jest widzialne" to twarz i ręce; co do ramion i nóg panują zdania sprzeczne. Również odłączenie kobiety od mężczyzny w obcowaniu towarzyskim nie jest bynajmniej przez Koran zastrzeżone; powstało ono tylko z dalszego rozszerzenia przepisu, nakazującego, aby małżonki Proroka nie pokazywały się odzianymi. Wiekowe przyzwyczajenie i despotyzm mahometaniskie uczyniły z kobiety niewolnicę; może też wiek XX. przyniesie jej nareszcie wyzwolenie.

ALKOHOL I NERWY.

Sprawie wpływu alkoholu na nerwy dr. Konstanty Strózewski poświęca w ostatnim numerze, "Zdrowia" ciekawą uwagę, które tu wstreszczeniu zamieszczamy. Wiele ludzi, czy to dzięki wrodzonej skłonności, czy usposobieniu nabytemu wskutek chorób różnych, bardzo łatwo ulega cierpieniom, właściwym nadmiernemu używaniu alkoholu pomimo, że używali go w bardzo umiarkowanej ilości. Alkohol wywołuje objawy opilecy (delirium tremens) padaczkę (epilepsję) z tej ostatniej leczy zupełne powstrzymanie się od napojów wyskokowych. Alkohol powoduje nieraz zupełną ślepotę, zapalenie nerwów, ból głowy, nerwalgia, drżenie, zaburzenie pamięci, somnambulizm, różne cierpienia umysłowe, bezład, postępujące zwyrodnienie moralne itd.

Pod względem duchowym alkohol poraża w pierwszej linii i najsilniej to, co jest najwzwyższym, najwięcej skomplikowanym i najdelikatniejszym, t. j. wyobrażenie etyczne i estetyczne—sumienie i rozum. Straszliwe skutki wywiera alkohol na dzieci. Jeżeli matka pije, dzieci bywają zdenerwowane, niespokojne; stan taki przypisują nieraz ząbkowaniu, a lekarz może go z łatwością wziąć za zapalenie opon mózgowych. Pewien chłopiec czteroletni, po upiciu się wódką, miał w ciągu trzech dni drgawki, po których wystąpiło porażenie lewostronne, potem padaczka i pomieszanie zmysłów.

Alkoholizm oddziaływał szkodliwie na potomstwo: z alkoholizmu powstaje: idyotyzm, choroby mózgowe. Alkohol piętnuje się na mózgu człowieka, znieprawia go i zabija.

Najniebezpieczniejszymi gatunkami napojów wyskokowych są likiery z olejkami eterycznymi, jak absynt, aniset; najmniej niebezpieczne są napoje bez olejków eterycznych z chemicznie czystego etylowego spirytusu; wina są szkodliwsze od wódki, ponieważ we winie wytwarzają się aldehydy i wyższe alkohole, wina białe są mniej szkodliwe od czerwonych, wina fałszowane i kwaśne są wprost trujące.

KATOLIK.

OBRAZEK Z POZNAŃSKIEGO.

Następujący obrazek z Poznańskiego zamieszcza "Czas". Na polu pastwiska wyrostek wiejski lydo i trząskając z bata, nuciąc wesołą piosenkę. "Czy ty, kochanie umiesz pacierz?" spytał go przechodzący ścieżką proboszcz z pobliskiej wioski. "Jakżeżbym umiał: umiem i po niemiecku." "Zmów że 'Ojcze nasz'." "A jak po niemiecku, czy po polsku?" "Niech będzie po niemiecku." I chłopak, bez zająknięcia, w czapce na głowie, nie odkładając bata, odklepał "Vater unser" od początku do końca. "Dobrze, a teraz zmów po polsku", rzekł proboszcz. Chłopak zdjął czapkę, odłożył bat i uklękawszy, pobożnie odmówił "Ojcze nasz".

Wyłącznie dla mych kranajów.

Przez wiele lat cierpieć wskutek nadużycia praw natury w młodości, straciłem setki dolarów na lekarzów, nie doznawszy ulgi. Nareszcie poradziłem się w czasie mej podróży do starego kraju pewnego powszechnie znanego, doświadzonego lekarza we Warszawie; ten dał mi lekarstwo, które mi zupełnie uleczyło. Oznajmiłem moim przyjaciołom, dla czego teraz dobrze wyglądam, a ci, którzy podobnie cierpieli, spróbowali tego lekarstwa i wyzdrowieli. Wtenczas przekonałem się, iż każdy cierpiący może odzyskać zdrowie, używając tego cudownego leku.

Stary ów lekarz dał mi ten przepis (receptę) a ja w przekonaniu, iż wielu ludzi może doznać błogich skutków z jej użycia, postanowiłem polecić to lekarstwo każdemu z moich znajomych, potrzebujących kuracji. Nie mam niczego do sprzedania, ani nie żądam pieniędzy. Ogłaszam tę wiadomość jedynie w przekonaniu, jej wartości dla cierpiących. Kto jej potrzebuje, niech napisze i załączy markę pocztową na odpowiedź, a posłę mu ten przepis po polsku.

KAROL JOHNSON,
Box 502, Hammond, Ind

Do czytelników.

Zuważaj, iż literatura nasza jest tak bogata, że z niej korzystają nawet inne narodości i nawet nieprzyjaciele naszej ojczyzny, co dawniej zakazywali nam czerpania z niej wiadomości, kazuja dzisiaj przekładającą na swój własny język narodowy; z uwagi nadto, iż nie każdemu znany jest cały zakres tejże literatury i treści pojedynczych jej skarbow, postanowiliśmy gromadzić najcenniejszy ten materiał w tygodnik przeznaczony na księgę okazałą z końcem roku, a to, aby utworzyć tanio doborową bibliotekę domową dla każdej polskiej rodziny w poprawnym dzisiejszym języku polskim. Do tego jednak celu, sięgającego nie na dziś lub jutro, lecz w przyszłość aż do pokolenia, nie wystarczy nasze dobre chęci bez poparcia ich przez wszystkich bez wyjątku polaków. Tych bowiem powieści, z których każda kosztuje \$2.00 nie zdołamy połączyć w jedną księgę za \$1.00, jeżeli się znajdą rodziny polskie, nie pojmujące naszego zamiaru. Na taką zaś księgę przeznaczon jest tygodnik "Źródło" i dla tego uważamy za swój obowiązek objaśnić szanownych czytelników i ojców rodzin o jego znaczeniu i wartości, aby takowy niezwłocznie prenumerowali i nie pozbywali się bezwiednie za \$1.00 tej księgi, która będzie zbiorem kilku ksiąg, kosztujących po kilka dolarów. Dotąd jest "ŹRÓDŁO" w rękach 12,000 rodzin polskich.

SPIS KSIĄŻEK,

które wyszły z druku starannie opracowane językiem poprawnym

i są do nabycia w redakcyi....

"Katolika" i "Źródła"

Nar. Lincoln i Iszej Ave.

GENOWEFA Tom I. — powieść z wieków średnich nadzwyczaj interesująca. Cena 25 centów.
BOLEŚLAW Tom II. Cena 25c
KURPIE—przez J. Korzeniowskiego Cena 25 centów.
HISTORIA POLSKA, Tom I. z 40 rycinami 50 centów
BIBLIA—Cena 25 centów.
KATECHIZM—mniejszy 10 centów
KATECHIZM—większy 25 centów
Broszura "O NIEZALEŻNYCH" Cena 5 centów.
Przy kupnie większej ilości daje się rabat.

M. H. WILTZIUS & CO.,

sprowadzają i wyrabiają

kościelne ornamenta,
książki do nabożeństwa



Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństw drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wienice i bukiety

na muślinie białe róże i zielone liście.

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

PRZYBORY KOŚCIELNE. STATUY, STATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obałunek za krótki i zawiadomieniem.

M. H. WILTZIUS & CO., 429 ul. E. Water

Sprzedajemy dobre Farmy po niskich cenach!

Ceny od 100 do 1,000 dolarów za jedną farmę! Uprawne farmy od 500 do 5,000 dolarów!

Nieomal wszyscy wolą kupować nasze nieuprawne grunta, tak, aby mogli dostać tyle akrów BORU, tyle ŁĄK i tyle STEPÓW ile sobie życzą mieć.

KONIE, KROWY, ŚWINIE i OWCE można kupić od farmerów; narzędzia i sprzęty domowe i wszystko co potrzeba, do jedzenia, picia i ubrania można dostać kupiwszy zaraz na miejscu w licznych sztorach naszych kolonjach.

Przybywajcie i zobaczcie piękne urodzaje i farmy.

Mapy i całkowite informacje o setkach farm jakie jeszcze do sprzedania mamy prześlemy na żądanie DARMO.

Informacje wysyłamy niezwłocznie.

Wykupcie tykiet kolejowy do Sobieski, Wis. Nie zatrzymujcie się w Milwaukee. Piszcie do:

J. J. HOF LAND CO.,
SOBIESKI, WIS.



DOPPELBRAEU

JEST NAJLEPSZE

piwo

W ŚWIECIE.

SPRÓBUJECIE GO.

Dr. E. J. Berg,

DENTYSTA.

Ofis nad bankiem "German American"

narożnik ul. Reed i National avenue, z połączeniem telefonicznem.

Nowe humorystyczne czasopismo z licznymi i pięknymi ilustracyami

"KOMAR"

wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca pod redakcją p. S. Zachajkiewicza w Chicago.

Prenumerata całoroczna\$2.00
Prenumerata półroczna..... 1.00

Placący całoroczną prenumeratę otrzymują na premium "Złotą księgę".

S. ZACHAJKIEWICZ,

45 Sloan street, Chicago, Ill.

J. J. KIRCHER,

Zabezpieczenie od ognia, Accident Insurance Company

wypożyczanie pieniędzy.

Pokoje 18. New Insurance Building.

Telefon No. 1542.



CZY JESTES GŁUCHY??

Każdego rodzaju głuchota jest do wyleczenia; tylko głuchota jest nieuleczalna. Nowa i prosta metoda. Szum w uszach wstrzymuje się natychmiast. Opisz w jaki sposób niedomagasz sięgamin, czy i posiada darmo. Każdy może sięczyć w domu bez wielkich wydatków.

DR. DALTONA KLINIKA USZU.
596 La Salle ave., Chicago, Ill.

BRACIA GAWIN,

709-711 Windlake Ave.

Największy wybór pieców kuchennych, do ogrzewania, gazolinowych i kerosynowych, które sprzedajemy po bardzo niskiej cenie.

Przyjdźcie nas odwiedzić.

POLSKI

kalendarz misyjny

OO. TRAPISTÓW

w Marianhill w Południowej Afryce, na r. 1901.

Do nabycia w Milwaukee u Jana Kamińskiego, 781 12ta ave.; u St. Kamińskiego, 1091 4ta ave. i 723 13ta ave.; u Kat. Futa, 982 ul. Pratt; u E. Paradowskiego, 755 ul. Union; u J. Cieszyńskiego, 608 ul. Lincoln i Ar. Mroczkowskiego, 780 Lincoln

po cenie 20c na dobro misyi.

Oprócz tego książki do nabożeństwa "PRZEWODNIK DUCHOWNY" w Detroit, w plebanii parafii św. Wojciecha u misjonarza "Br. Rusticus Hajduga."

E. Brielmaier & Sons,

ARCHITEKCI I NADZORCY.

Wykonują plany na kościoły, szkoły i klasztory.

Biuro i pomieszkanie:

Róg 2-iej i ul. Sherman, Milwaukee.

Fabrykanci mebli kościelnych, ołtarzy, ambon t. d.